



Wydawnictwo Prywatnej
Szkoły Podstawowej nr 92
i Prywatnego Gimnazjum nr 1
w Warszawie

F-WYPADKOWA
czyli siła oddziaływania
zapiski gimnazjalne



Nr 4
luty 2018
Miesięcznik dla Uczniów,
Nauczycieli, Rodziców
i Sympatyków Szkoły

Sposób na 5,75!

Za nami I semestr (ufff...), a uczniowie naszej szkoły mają się czym pochwalić. Średnie klasy widnieją już na tablicy w holu. Klasy IV, V i VI ze średnią powyżej 5, siódme - niewiele mniej. Podobnie jest w gimnazjum: klasy III wyraźnie podniosły poprzeczkę, mobilizując przy okazji drugoklasistów do wzmożonego wysiłku. Nazwiska prymusów budzą podziw, bo jak można dostać 5 z chemii czy z historii? I z wielu innych przedmiotów?

Sposób na naukę zdradzają najlepsi uczniowie. Są nimi:

Hania Brzezowska z klasy IV c - średnia **5,75**
i **Kacper Demel-Mosiejczuk** z III A gimnazjum
- średnia również **5,75**



Kacper jest zażenowany, że poświęcamy mu czołówkę gazety, ale koleżanki i koledzy z klasy dzielnie go wspierają podczas wywiadu.

Serdecznie gratulujemy Hani i Kacprowi tak wysokich wyników!

Pytanie redakcji: *Jesteś obecnie najlepszą uczennicą (najlepszym uczniem) w szkole, masz najwyższą średnią. Czy możesz nam powiedzieć, jak Ty to robisz? Czy masz jakiś sposób na naukę?*

Hania: Najważniejsze jest uważanie na lekcjach, wtedy nie trzeba dużo uczyć się w domu. Staram się też przygotowywać na sprawdziany, aby nie robić sobie zaległości poprawkami.

Kacper: Mój sposób to ciężka praca, ciągle powtarzanie materiału i uważanie na lekcjach.

Pytanie redakcji: *Co Cię motywuje do nauki? Nagrody za dobre oceny, może ciekawość, może po prostu lubisz się uczyć?*

Hania: Nie dostaję nagród za dobre oceny, uczę się dla siebie. Są przedmioty, które lubię i uczę się ich z przyjemnością, ale są również takie, za którymi nie przepadam i muszę poświęcać na nie więcej czasu.

Kacper: Motywuje mnie rywalizacja, lubię mieć silnych przeciwników, zwłaszcza w nauce.



Hania ma powód do dumy, ale wcale nie chce się chwalić swoimi osiągnięciami.

Ciąg dalszy na stronie 2.

Pytanie redakcji: *Czy znajdujesz też czas na przyjemności? Spotkania z przyjaciółmi, swoje pasje? Co cię interesuje?*

Hania: Bardzo lubię piątki, wtedy kończymy wcześniej lekcje, nie trzeba odrabiać prac domowych na kolejny dzień i mogę robić to, co lubię. Uwielbiam tańczyć, oglądać filmy z rodziną i spotykać się z koleżankami.

Kacper (ze śmiechem): Właśnie dzisiaj idę z kolegą do maka, poza tym lubię siatkówkę.

Pytanie redakcji (do Kacpra): *Jakie masz plany na przyszłość? Jaką szkołę wybrałeś po gimnazjum?*

Kacper: Moje wymarzone liceum to Batory, jeśli tylko zostanę laureatem konkursu z historii... A jeszcze później to matura międzynarodowa i studia za granicą.

Redakcja: *Życzymy, by plany się powiodły. I dziękujemy za wywiad.*

Wywiad przeprowadzili: *Nikolina Czuchaj i Mikołaj Kuczmarwski*

W tym numerze:

8 stron - artykuły, recenzje, sondaż wywiady, reportaż, konkurs!

- Sposób na sukces zdradzają najlepsi uczniowie – s.1-2
- Romeo i Julia, Kmicic i Oleńka, Klara i ... - kto kogo kocha? – s. 2-3
- Mnóstwo powodów do dumy, czyli osiągnięcia redaktorów – s.4
- Lusja zachęca do czytania!- s.4
- Nie można żyć bez muzyki! - s.5
- Gdy książki idą w ką... - s.5
- Skoncentrowani nad szachownicą – s.6
- Filmy: dla miłośników science-fiction i dla romantyków – s.6
- Jeszcze wspominamy cudowny czas ferii – s.7
- Praca domowa nie musi być nudna – s.8
- Nie czytajcie, bo... będzie Wam żal – s.8

Walentynkowe bicie serc

Walentynki już za nami, ale któż nie chciałby, by trwały zawsze? To piękny czas, w którym wystawy pełne są czerwonych serc, ludzie darzą się uśmiechem, a w plecakach kolegów i koleżanek pojawiają się kartki od tajemniczych wielbicieli. Na co dzień trudno zauważyć pełne uczuć spojrzenia rzucające w naszą stronę, ale w walentynki to czas na to, by otworzyć swoje serca i ujawnić skrywane od dawna uczucia. Czy w Waszych biurkach pojawiły się niespodziewane listy? A może sami wysłaliście kartkę z serduszkami?



14 lutego skrzynka pocztowa sprawdza się nawet w erze e-maili i SMS-ów.

Szkolny Samorząd ułatwił Wam to zadanie. Skrzynka z listami od i do zakochanych pękała w szwach. Również od *Ósmej Trzydzieści* każdy, kto miał rozmarzone tego dnia spojrzenie, dostał kartkę z serduszkami.

Na tym jednak nie koniec. Przecież o miłości pisano od zawsze, w literaturze całego świata można znaleźć bohaterów wzdychających do obiektu swych gorących uczuć. Poznaliście te utwory na lekcjach, w domu też pewnie niejedna czytelniczka roniła łzy nad losem nieszczęśliwie zakochanych. Dlatego oprócz życzeń nasi czytelnicy otrzymali też pytania konkursowe. A ponieważ miłość nie omija nikogo, nawet najmłodszych spośród Was, ułożyliśmy też pytania o królowych i księżkach. Odpowiadaliście znakomicie! Szczególne gratulacje dla 3b szkoły podstawowej, klas VII i II gimnazjum.

Ale... pozostały też pytania bez odpowiedzi. Jeśli znasz odpowiedź na choćby jedno z nich, napisz na kartce: WALENTYNKI, nr pytania, odpowiedź, i podpisz się. Wrzuć tę kartkę do redakcyjnej skrzynki. Warto mieć satysfakcję z tego, że umiesz więcej niż inni.

PYTANIE 1: Królowa Wanda wskoczyła do Wisły, bo nie chciała wyjść za mąż za

PYTANIE 2: Komu Tomek Sawyer wyznał miłość?

PYTANIE 3: Fileas Fogg pojął za żonę kobietę, którą uratował przed:

- a. utonięciem b. spalaniem c. atakiem wilków

PYTANIE 4: Maryla (z ballady „To lubię”) wzgardziła miłością i za karę musiała po śmierci:

- a. smażyć się w piekle b. straszyć podróżnych c. dokuczać zakochanym

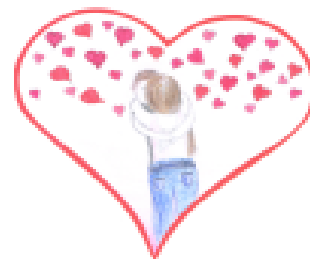
PYTANIE 5: Kto napisał ten wiersz? (przytaczamy fragment)

Powiedz mi, jak mnie kochasz./ - Powiem./ - Więc?

- Kocham Cię w słońcu. I przy blasku świec.

Kocham Cię w kapeluszu i w berecie.

W wielkim wietrze na szosie, i na koncercie.



rys. Karolina Król



W
A
L
E
N
T
Y
N
K
I

**Miłości tyle,
ile
w plecaku się zmieści,
i szczęścia na każdą chwilę
życzy**
Ósma Trzydzieści

PYTANIA DLA SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM

By poślubić księcia, musiała udowodnić, że jest prawdziwą księżniczką. Dlatego spała na

.....
(Dobrze odpowiedziała Agata z III b, szkoda, że inni sobie nie poradzili).

Król odnalazł dziewczynę, zwaną Kopciuszkiem dzięki temu, że miał jej

Dokończ przysłowie:
Stara miłość nie

(To pytanie było dla Was najtrudniejsze! Tylko gimnazjalistki Hania i Magda z II A znały odpowiedź).

Kogo Calineczka nie chciała na męża?

Jaka może być miłość?

a. ślepa b. kulawa c. głucha
(Nelly z V b zna odpowiedź!)

Mała zgodziła się oddać swój piękny głos, bo pokochała księcia.
-z baśni H. Ch. Andersena-
(Świetna odpowiedź Marysi z III b)

Kto poślubił Calineczkę?
(Brawa dla III b!)

Bestia zmieniła się w księcia, gdy Piękna:

a. umierała na skutek ran
b. dała mu białą różę
c. wyznała mu miłość
(Dobrze odpowiedziała Agnieszka z IV a).

Kto obudził śpiącą królową ze 100-letniego snu?

Ania Shirley odrzuciła przyjaźń Gilberta, bo nazwał ją
-w książce „Ania z Zielonego Wzgórza”-

Jak miała na imię kobieta, która przez 10 lat czekała na Odyseusza wracającego spod Troi?

W jakim języku jest to wyznanie miłości: *Te quiero.*

(Uczestnicy zajęć pozalekcyjnych odpowiedzieli bez trudu).

Czyje to słowa?

Dawniej młoda panienczka Mile rzekła kochankowi:

„Daj mi, luby, kanareczka”.
A dziś każda swemu powie:
„Jeśli nie chcesz mojej zguby, Krrrokodyla daj mi, luby”.

(VII A i klasy II poradziły sobie bez problemu!)

Szekspirowscy kochankowie z *Werony to*:

(To wiedzą wszyscy!)

Kto napisał ten wiersz?

*Zda się, że lekkim snem zakończę życie;
Lecz mnie przebudza żywsze serca bicie,
Które mi głośno zadaje pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czyli też kochanie?*

(Nikolina z II B była bezkonkurencyjna!)

O czyją miłość rywalizowały dwie siostry z dramatu *J. Słowackiego*?

Kogo Rejent wybrał na żonę dla swego syna – *Wacława*?
(O planach Rejenta dobrze wiedzą Weronika z III B i Julia z II B).

Dlaczego *Kirkor* poślubił *Balladynę*, a nie *Alinę*?
(Hania z VII A opisała to dokładnie).

Czyją żonę została *Oleńka Billewiczówna*?

(II B zna „Potop” doskonale!)

Z jakiej książki pochodzi ten cytat?

„Gdy ktoś kocha różę, której jedyny okaz znajduje się na jednej z milionów gwiazd, wystarczy mu na nie spojrzeć, aby być szczęśliwym. Mówi sobie: „Na którejś z nich jest moja róża...”

Z kim potajemnie spotykała się *Balladyna*?

(Choć było ich dwóch, wiedzą o nich Weronika z III B i Jakub z II B).

Komu *Klara* kazała w dowód miłości przynieść krokodyla?

Kim był chłopiec, z którym spotykała się dziewczyna z ballady pt. „*Świtezianka*”?

(Weronika z VII A i Łucja z II B nie miały wątpliwości).

Jakich dowodów miłości żądała *Klara* od *Papkina*?

(Ignacy z II B wymienił wszystkie!)

Jak dziewczyna ukarała strzelca za zdradę?

(w balladzie pt. „*Świtezianka*”)
(Za trudne pytanie? - *Mało kto* wiedział).

Jak miała na imię kobieta, po którą *Orfeusz* poszedł do *Hadesu*?
(Ola i Wiktoria z II B oraz Mikołaj z II A znają mitologię na wylot!)

Kto i w jakim utworze mówi te słowa?

*Oleś za gołąbków parę
Chciał raz pocałować w usta;
Lecz i prośbę i ofiarę
Wyśmiała dziewczyna pusta.*

Bogini miłości w mitologii greckiej to:

Jest się czym pochwalić!

Wyniki klasyfikacji półrocznej w PRYWATNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 92 wg średniej ocen			
I	miejsce	4c	- 5,27
II	miejsce	6a	- 5,23
III	miejsce	4a	- 5,19
IV	miejsce	4b	- 5,10
V	miejsce	5b	- 5,09
VI	miejsce	6b	- 5,06
VII	miejsce	5a	- 5,05
VIII	miejsce	6c	- 5,04
IX	miejsce	7b	- 4,85
X	miejsce	7a	- 4,83

GRATULUJEMY !!!

Hania i Kacper są zdecydowanie najlepsi, ale tuż za nimi podążają inni ambitni, zdolni i pracowici, którzy znaleźli się w szkolnej „złotej czołówce”.

Nasi redaktorzy też mogą pochwalić się wysoką średnią. Z dumą wymieniamy: Janek Matiakowski z VI c ma średnią 5,67, Nelly Zabowska-Żychowicz z V b uzyskała również 5,67, Karolina Król z V b – 5, 50. Są i inni ze świetnymi wynikami. Spośród redaktorów gimnazjalnych na czoło wybija się Nikolina Czuchaj ze średnią 5,33. Także wspomniały wynik 5,13 zdobył Szymon Makuch.

Czy trudno o takie oceny? Nikolina z II B, nasza redaktorka naczelna, obciążona pracą w gazecie, wyjaśnia:

Jak się uczyć? Przede wszystkim staram się rozumieć to, co czytam. Nie lubię niczego wykuwać i robię to tylko w ostateczności. Jestem wzrokowcem, więc moje notatki są kolorowe, a tekst w podręczniku – podkreślony, co znacznie ułatwia mi naukę.

Oczywiście, muszę mieć czas również dla siebie. Moją pasją jest jazda konna, która jest czasochłonna. Szczerze powiedziawszy, więcej wolnych chwil znajduję na nią niż na naukę. Przyjaciół mam w stajni albo w szkole, więc na spotkania towarzyskie też mam czas.

A co mnie motywuje do nauki? (śmieje się) - Wizja szczęśliwej przyszłości.

Wyniki klasyfikacji półrocznej w PRYWATNYM GIMNAZJUM NR 1 wg średniej ocen			
I	miejsce	IIIB	- 5,02
II	miejsce	IIIA	- 5,01
III	miejsce	IIA	- 4,91
III	miejsce	IIB	- 4,91

GRATULUJEMY !!!

„Szczęśliwy piesek merda ogonem”

O tym właśnie przekonywał nas pan Tom Justyniarski, pisarz i obrońca zwierząt, który przybył do naszej szkoły na spotkanie z najmłodszymi czytelnikami. Nie był sam, towarzyszyła mu malutka suczka o imieniu Lusia. I już na pierwszy rzut oka było widać, że Lusia jest szczęśliwym pieskiem. Dlaczego? Bo ma swój dom, w którym jest kochana, ma wokół siebie ludzi, którzy chcą i potrafią zadbać o jej potrzeby. To tak niewiele, by uszczęśliwić małe zwierzątko, oddane do schroniska przez nieodpowiedzialnych „opiekunów”.



Każdy chce pogłaskać Lusię – ale nie można jej niepokoić! Za to po książki człowieka, który rozumie uczucia zwierząt, ustawia się długa kolejka. Na pewno warto poznać „Psie troski”, bo sami na spotkaniu z pisarzem stwierdziliśmy, że psy tak jak ludzie czują ból, tęsknotę, rozpacz, żal, samotność, przygnębienie, żal... I wiemy, że nie wolno ich krzywdzić!

Pan Justyniarski uratował wiele zwierząt, nie tylko psy i koty. Zatrzaszczył się o los saren, dzików, koni, a nawet żyrafy, kangura i węża boa. W książce pt. „Mój przyjaciel bocian” opisał swoje starania o to, by ranny bociek znów mógł latać i cieszyć się wolnością. Pisarz wyjaśnił nam, że ratując zwierzę, ratuje też ludzi i naturę. Musimy przecież dbać o świat, w którym żyjemy.

„Zwierzę to nie zabawka!” „Zwierzę nie jest rzeczą!”

- te zdania pamięta już pewnie każdy z nas.

I trudno nie zgodzić się z ich przesłaniem.

Lusia okazała spore zainteresowanie Laurą. I nic dziwnego; Laura opiekuje się swymi domowymi pupilami. Wie, że bez zwierząt świat nie mógłby istnieć.



Lubię muzykę!

Dzieci interesują się różnymi sprawami i w różny sposób spędzają czas, np. bawią się, jeżdżą na rowerze, grają w gry planszowe...

Ja natomiast lubię muzykę. Już w wieku 4 lat prosiłam mamę o to, bym mogła śpiewać i grać na skrzypcach. W efekcie prawdziwą przygodę z muzyką zaczęłam w wieku 6 lat (teraz mam 10). Od tego czasu poświęcam jej niemal każdą wolną chwilę. Dwa razy w tygodniu mam zajęcia z gry na skrzypcach. Trenuję pod kierunkiem dobrej skrzypaczki, śpiewu natomiast uczy mnie pani, która prowadzi chór dziecięcy i przygotowuje uczestników do występów w spektaklach muzycznych. Śpiewam i gram całym sercem. W muzykę wkładam całą moją duszę! Ostatnio występowałam w przedstawieniu „Bajko, gdzie jesteś?”, wystawionym w Teatrze Wielkim.

Nie wyobrażam sobie życia bez muzyki.

Świat byłby wtedy smutny, pochmurny (pomimo słońca) i nudny. Nie byłoby koncertów i wszędzie panowałaby cisza. Takie życie nie miałoby sensu. Na szczęście w świecie jest muzyka!

Laura Clemenz



Wcale nie tak łatwo wśród małych artystek Teatru Wielkiego rozpoznać Laurę. A jednak znamy ją wszyscy, i to nie tylko z jej pełnych ekspresji występów w szkolnych uroczystościach. Laura też ilustruje naszą gazetę i pisze teksty (również ten).

Nie tylko wśród książek...

Szkoła w godzinach popołudniowych nadal tętni życiem. Lekcje już nie ma, książki poszły w ką, ale w wielu salach trwają zajęcia, na które przychodzimy z własnej woli. Próbowaliśmy dowiedzieć się, z czego to wynika, że my – ciągle zapracowani, zmęczeni nauką i obciążeni zadaniami domowymi, jeszcze znajdujemy czas na dodatkową pracę i nawet czerpiemy z niej satysfakcję.

Pytaliśmy nauczycieli o to, jaki jest cel prowadzonych przez nich zajęć oraz co powoduje, że uczniowie chcą brać w nich udział. Interesowało nas też, czy trzeba mieć szczególne uzdolnienia bądź predyspozycje, by dołączyć do grupy uczestników.



Ta scena wcale nie została wyreżyserowana! To spontanicznie stworzony układ. Zafascynowała nas twórcza wyobraźnia dzieci i młodzieży z kółka tanecznego.

Pan Jarosław Woźniak powiedział nam, że jego **zajęcia z muzyki** są formą rozrywki, ale służą też rozwojowi talentów. Po czym dodaje, że „trzeba kochać to, co się robi i dać sobie szansę na kształcenie talentów”.

Podobnie jest **na SKS-ie** prowadzonym przez pana Krzysztofa Ptasieńskiego. „Celem zajęć jest rozwijanie umiejętności siatkarskich – powiedział trener. – I wcale nie trzeba mieć szczególnych uzdolnień. Jedyna potrzebna rzecz to – chęć”.

Podczas naszej wizyty **w sali tanecznej** grała muzyka, a dzieci... ani chwili nie stały spokojnie. Wirowały po sali, ćwiczyły różne akrobacje taneczne. „Taniec rozwija sprawność fizyczną, poprawia koordynację – mówił pan Robert Nadolny. – To są zajęcia, które kształtują więź społeczną, bo pracujemy w parach. Bawimy się z muzyką i ze sobą. Przyjść może tu każdy, kto kocha taniec, można się tu wyszaleć, pobawić, spędzić miło czas przy muzyce”.

Wywiady: Gerard Bugaj

SZACH i MAT w szkolnej bibliotece

Entuzjastów gry w szachy szkoli mistrz w tej dziedzinie, pan **Krystian Kuźmicz**, obsypany tytułami, kilkakrotny medalista Polski i zwycięzca turniejów międzynarodowych. Zawitaliśmy do biblioteki podczas zajęć i poprosiliśmy instruktora o wywiad.

Redakcja: Czy każdy może się nauczyć grać w szachy?

Pan K. Kuźmicz: W szachy może nauczyć się grać każdy. Najczęściej zaczyna się w wieku 6-7 lat, ale znam wiele osób, które zaczynały znacznie później i osiągały spore sukcesy. Najlepszy polski szachista Radosław Wojtaszek rozpoczął naukę w wieku 3 lat, ale aktualny mistrz świata Magnus Carlsen dopiero w wieku 9 lat.

Redakcja: Jakie trzeba mieć cechy, żeby osiągać dobre wyniki?

Pan K. Kuźmicz: Cechy dobrego szachisty to umiejętność koncentracji, pracowitość, cierpliwość i chęć wygrywania. Bardzo ważna jest również odporność psychiczna, ponieważ – jak w każdym sporcie – zdarzają się gorsze wyniki i wówczas bardzo ważne jest, aby umieć podnieść się po porażce.

Redakcja: Ile osób uczęszcza na zajęcia?

Pan K. Kuźmicz: W naszej szkole na zajęcia uczęszcza około 70 uczestników. Jestem z tego wyniku bardzo zadowolony, ponieważ widzę, że zajęcia cieszą się już od kilku lat dużą popularnością.

Redakcja: Co daje gra w szachy? Co można osiągnąć siedząc nad szachownicą?

Pan K. Kuźmicz: Przede wszystkim szachy uczą logicznego myślenia, koncentracji, zdrowej rywalizacji i przewidywania. Jest to udowodnione naukowo, że szachy pomagają w nauce, a przy okazji są świetną zabawą.

Serdecznie zapraszam wszystkich czytelników, którzy jeszcze nie brali udziału w zajęciach na rozpoczęcie swojej przygody z szachami!

Redakcja: Dziękujemy za wywiad!

Wywiad przeprowadził: Tymon Kloda



Może tym razem uczeń prześcignie mistrza?

Transformers: „Ostatni rycerz” – Krótkotrwały czar?



Dnia 20 czerwca zeszłego roku wyszła piąta już część dość popularnej serii science-fiction pt. „Transformers”. Nosi tajemniczy tytuł „Ostatni rycerz”, lecz gdy obejrzymy pierwsze 5 minut filmu, czar pryska. Uważam, że jest to najgorsza część tak lubianego przez widzów filmu. Niektóre dialogi w ogóle nie mają sensu! Ale nie można zarzucać twórcom złych efektów specjalnych. Jak na możliwości graficzne XXI wieku, obróbka była wykonana bez najmniejszej pomyłki.

Do fabuły też nie można się przyczepić. Na przykład, okazuje się, że Ziemia – pierwsze miejsce (poza rodzimą planetą), które jest nazywane przez Transformerów domem – jest nie dość, że nazwana Unikronem, to jeszcze jest największym wrogiem Cybertronu – planety, z której pochodzi rasa kosmicznych przybyszów. Obsada też nie była zła. Głównego bohatera grał Mark Wahlberg, znany jako Dusty Mayron z komedii „Tata kontra tata”. Mimo tych wszystkich zalet, które zostały wymienione, ta część może się co najwyżej schować przy trzech pierwszych epizodach.

Nelly Żabowska-Żychowicz



„Cudowny chłopak” – Wykluczony przez odmiennność

Klasy 6b i 6c obejrzały w kinie wzruszający film pt. „Cudowny chłopak”.

Bohaterem filmu jest chłopiec, który wygląda inaczej niż inni. Jego twarz nosi wyraźne ślady licznych operacji. Mimo że się wyróżnia, Auggie ma pasje, marzenia i zainteresowania jak jego rówieśnicy. Niestety z powodu wyglądu nie znajduje akceptacji rówieśników, co krok styka się z oznakami nietolerancji. W filmie chłopiec walczy z problemami szkolnymi i brakiem zrozumienia przez kolegów. Film pokazuje, że bez względu na wygląd można osiągnąć cel.

Choć ferie dawno minęły...

Wielu z nas wykorzystało te błogie dwa tygodnie na odpoczynek, o jakim od dawna marzyli i który mógłby wzmocnić ich nadwątlone nauką siły. Niektórzy zostali w domu, bo lubią, by było przytulnie i bezpiecznie. Inni ruszyli w różne strony świata. Wypoczywali w słońcu, podczas gdy w kraju temperatura spadała poniżej zera. Korzystali z obfitego śniegu w naszych południowych kurortach lub w jednym z sąsiednich krajów, a jeszcze inni podziwiali piękne krajobrazy i zwiedzali ciekawe miejsca.



Pewnie już wszyscy wiedzą, gdzie jest Aprica i jakie wspaniałe możliwości oferuje miłośnikom nart. Właśnie wśród tych pięknych alpejskich szczytów młodzież naszej szkoły pod opieką pana K. Ptasieńskiego i państwa G. i R. Nadolnych szkoliła swoje umiejętności. „Tylko dwie osoby korzystały z łatwiejszych tras – powiedziały nam dwie uczestniczki obozu, **Zosia i Julka z VII a** – reszta jeździła po trudniejszych i dzięki temu poznały nowe techniki jazdy. Było bardzo fajnie. Zawarłyśmy też wiele nowych przyjaźni”.



„Warto było w czasie ferii odwiedzić Londyn. W tym mieście roi się od zabytków, znanych miejsc i ciekawych muzeów. Można pójść do British Museum, zobaczyć m.in. kamień z Rosetty albo część Partenonu, lub odwiedzić Baker Street, czy też znany peron 9 3/4. Zainteresowanie budzi także zmiana warty gwardzistów królowej na Placu Defilad, a historie o więźniach w Tower mrożą krew w żyłach. Mówiąc krótko, coś dla siebie znalazłby każdy” – stwierdza **Mikołaj z II A**, będący jeszcze pod wrażeniem wycieczki za kanał La Manche.



„Te ferie spędziłam wyjątkowo nie na górskich szczytach, lecz na końskim grzbiecie – zwierza się **Nikolina z II B**. - W tym roku brałam udział w obozie jeździeckim, który będę jeszcze długo wspominać. Nie ma chyba lepszego uczucia na świecie niż przyglądać się opadającym płatkom śniegu spomiędzy uszu czworonożnego przyjaciela. Trzeba przyznać, że swoje plusy miał też fakt, że w najmroźniejsze dni można było zatopić palce w końskiej grzywie i trochę je ogrzać. Zdecydowanie mogę uznać, że tych ferii nie zamieniłabym na żadne inne”.

Wrażeniami też dzieli się

Nelly z V b:
„Ferie 2018 roku spędziłam w Austrii, w Schladming, jeżdżąc na snowboardzie.



Sport ten jest bardzo ciekawy, lecz i wymagający. Nie wspomnę już o kontuzjach! Uważam, że mimo tych wszystkich zagrożeń warto uprawiać snowboard. Najlepsze są trasy przeszkód! Adrenalina, wiatr, co prawda nie we włosach, ale na kasku, i niewyobrażalna zabawa są równowagą dla ciężkich i męczących treningów. Bardzo zachęcam do spróbowania jazdy na potocznym *parapecie*”.

Zpracowani po... pracy na lekcjach

Nie lubimy zadań domowych, to fakt. Przecież zamiast siedzieć nad podręcznikami, lepiej obejrzeć film, pograć w piłkę czy po prostu trochę poleniuchować. A jednak są takie zadania, które wykonujemy z chęcią. Nie wierzycie?

Sprawdziliśmy to! Sami przyznaliście, wypełniając ankietę, że czasem lubicie się uczyć, może nie wszystkiego, ale bywa, że pracujecie z entuzjazmem, zaciekawieniem, po prostu – chętnie!

O naukę po lekcjach zapytaliśmy **42 osoby ze szkoły podstawowej (kl. IV-VII)**.

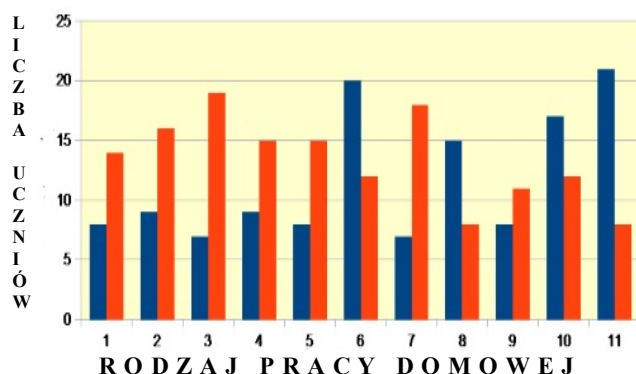
Tabela obok pokazuje, jaką formę pracy pozalekcyjnej lubimy najbardziej, a jaką – najmniej.

Wbrew pozorom wcale nie unikamy nauki, chcemy się uczyć, ale przede wszystkim tego, co nas porywa, co jest oryginalne, niebanalne.

Oczywiście, nie lubimy tego, co... nudne, czyli monotonnego klepania na pamięć.

	JAKIE ZADANIA DOMOWE LUBISZ...	NAJBARDZIEJ	NAJMNIEJ
1	czytać lektury	8	14
2	pisać wypracowania	9	16
3	rozwiązywać zadania tekstowe	7	19
4	rozwiązywać rachunki	9	15
5	wypełniać ćwiczenia	8	15
6	rysować (schematy, tabele, mapy)	20	12
7	uczyć się wierszy na pamięć	7	18
8	uczyć się nowych obcych słów	15	8
9	uczyć się z podręcznika	8	11
10	szukać dodatkowych wiadomości w Internecie	17	12
11	robić dodatkowe prace na lekcję (prezentacje, albumy)	21	8

Porównajcie na wykresie. Liczby 1, 2...11 odpowiadają czynnościom wymienionym w tabeli.



Czy widzicie już, że aż 50% pytaných osób lubi robić dodatkowe prace, do których zgłaszają się sami? Nikt ich nie zmusza, a jednak poświęcają im wiele czasu i zapału.

Wydaje się, że to są właśnie te zadania, które są w stanie porwać nas do działania i przykuć do biurka nawet na parę godzin. Dlaczego?

Czy dlatego, że bez przymusu, czy dla dobrej oceny, a może – dla własnej satysfakcji? Sami poszukajcie odpowiedzi na to pytanie!

Gerard Bugaj

„Fangirl” o dziewczynie piszącej fanfiki



Każdy z nas ma chyba swoją ulubioną postać w grze, bohatera w książce czy w filmie. Cóż, Cath nie różni się od nas. Jednak ona jest PRAWDZIWA fangirl. Pisze fanfiki, na podstawie serii książek „Simon Snow”, które zyskały niesamowitą popularność wśród reszty fanów. Cath również, jak każdy z nas, ma swoje problemy. Właśnie idzie do college’u, jej najlepsza przyjaciółka i siostra bliźniczka, Wren, ma ochotę się wyszaleć i odpocząć od spokojnej i introwertycznej szarej myszki, jaką jest Cath. Jak dziewczyna poradzi sobie z nowymi znajomymi, pierwszymi zauroczeniami, a szczególnie z nowym rozdziałem swojego opowiadania? Sprawdźcie sami! „Fangirl” napisana jest przez Rainbow Rowell, pisarkę, która na swoim koncie ma już wiele bestsellerów i załzawionych oczu. Ta powieść trafia w punkt, jest zabawna, wzruszająca, a co najważniejsze, prawdziwa. Czytanie jej to czysta przyjemność, a gdy dociera się do ostatniej strony, chce się zapomnieć jej treść i zacząć zgłębiać ją od nowa. Tak naprawdę, to nie polecam „Fangirl”. Bo nie wiem, czy jesteście w stanie zmierzyć się z faktem, że nie ma kolejnej części. 😊

Nikolina Czuchaj

Ósma Trzydzięści - Wydawnictwo Prywatnej Szkoły Podstawowej nr 92 i Prywatnego Gimnazjum nr 1
ul. Patriotów 347, 04-760 Warszawa, gazeta.sp92@gmail.com

Redaktorki naczelne: Nikolina Czuchaj (gimnazjum) i Nelly Żabowska-Żychowicz (szkoła podstawowa)

Zespół redakcyjny: Zuzia Borowiec, Gerard Bugaj, Dominika Cieply,
Laura Clemenz, Maja Dewiszek, Nina Kaczorowska, Julia Kamińska, Agnieszka Kliszka,

Tymon Kłoda, Karolina Król, Mikołaj Kuczmarzski, Filip Kukacki, Aleksy Kuman, Szymon Makuch, Jan Matiakowski

